

GAZETA USTROŃSKA

KAJETANOWICZ
DRUGI

SPRAWOZDANIA
NA SESJI

KSIAŻKI DYTKI

Nr 14 (1214) 9 kwietnia 2015 r. 2,10 zł (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy ISSN 1231-9651



„Jedyneczki” podczas Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów w „Prażakówce”. Więcej na str. 4.

Fot. W. Suchta

PIENIĄDZE DLA KAŻDEGO

Rozmowa z Włodzimierzem Chmielewskim,
przewodniczącym Rady
Lokalnej Grupy Działania „Cieszyńska Kraina”

W Ustroniu jest pan kojarzony z domem wczasowym „Mazowsze”, którego był pan dyrektorem przez wiele lat.

Mam satysfakcję, bo Mazowsze świetnie prosperuje dzięki właściwym decyzjom podjętym w odpowiednim czasie. Kierowałem tym obiektem ponad 32 lata i przebiełem stażem chyba wszystkich kolegów na Zawodziu i Jaszowcu. W 1996 r. rozpoczęła się prywatyzacja przez właściciela domu którym był - Orlen i wówczas zaczęliśmy starać się o powołanie odrębnej spółki z o.o. Negocjacje trwały prawie dwa lata. Od 1998 r. prowadziliśmy działalność na własną rękę. Orlen był głównym udziałowcem, a oprócz niego pracownicy. To nie ułatwiało nam działalności, ale udało się zmodernizować obiekt i rozszerzyć ofertę o usługi rehabilitacyjne.

To był sposób na utrzymanie się na rynku?

W roku 1993 skończyły się wczasy pracownicze, trzeba było pozyskiwać klientów na własną rękę i czymś zachęcić do przyjazdu

(cd. na str. 2)

ZAŚPIEWAJĄ LATEM

Znamy już program imprez na wiosnę i lato. Wśród zaproszonych artystów znajdziemy popularne nazwiska, a wszystko zacznie się od Ustrońskiej Majówki, która będzie bardzo urozmaicona. Trudno ją sobie wyobrazić bez mistrzostw w skoku o tyczce czy „Siły Serca” propagującej ideę wolontariatu, ale będą też nowości, jak uhonorowanie najlepszych sportowców czy teatr ognia. Zabawi Krzywa Alternatywa, rodzime zespoły, a roześmieje Grzegorz Halama i kabaret Elita. Od maja cyklicznie odbywać będzie się Lato w Parku Kościuszki, a organizowane tam gry, zabawy, koncerty mają spopularyzować to miejsce nad Wisłą wśród mieszkańców i turystów.

20 czerwca na otwarcie sezonu na rynku – zespół Vox, a w amfiteatrze – prawdziwa gwiazda Justyna Steczkowska. Wakacje rozpocznie Polska Noc Kabaretowa w amfiteatrze z Paranienormalnymi, Kabaretem Moralnego Niepokoju, Kabaretem Nowaki, Skeczów Męczących i Ireneuszem Krosnym. 23 lipca odwiedzą nas Bracia i Krzysztof Cugowski, a 6 sierpnia posłuchamy Patrycji Markowskiej. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie imprez. Więcej na www.ustron.pl. (mn)

PIENIĄDZE DLA KAŻDEGO

(cd. ze str. 1)

właśnie do nas. Na przełomie 1993 i 94 r. wybudowaliśmy basen. To był i jest poważny atut dla kuracjuszy i instytucji kierujących na turnusy. Mazowsze to jeden z lepiej przystosowanych obiektów do tego typu działalności ze standardem z wyższej półki.

Był pan aktywny zawodowo, a teraz udziela się w organizacjach pozarządowych. Jak pan trafił do LGD „Cieszyńska Kraina?” Będąc jeszcze dyrektorem Mazowsza brałem udział w Akademii Dialogu, którą zorganizował w latach 2005-2006 Powiatowy Urząd Pracy. Stworzono platformę wymiany informacji, doświadczeń pomiędzy przedsiębiorcami, samorządowcami i przedstawicielami organizacji pozarządowych. Tam poznałem działaczy Polskiego Klubu Ekologicznego Koło w Skoczowie, a ponieważ ekologia zawsze była moim konikiem, a szczególnie kwestie oszczędzania energii i jej alternatywne źródła, zostałem członkiem klubu, a obecnie pełnię funkcję prezesa Koła. Rok później rozpoczęto organizację Lokalnej Grupy Działania Cieszyńska Kraina, a członkami zostali przedstawiciele samorządów, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych działających na jej terenie. Jako przedstawiciel PKE znalazłem się w gronie członków założycieli.

Krótko mówiąc, Cieszyńska Kraina powstała, by wykorzystywać środki unijne dla dobra obszaru, na którym działa? Dokładnie, środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dlatego też na początku do Cieszyńskiej Krainy mogły należeć tylko gminy wiejskie i wiejsko-miejskie do 20 tys. mieszkańców. Tworzyły ją: Skoczów, Dębowiec, Hażlach, Strumień, Chybie, Brenna, Goleszów, Zebrzydowice.

Jednak w ubiegłym roku Ustron miał już zostać członkiem? Zmieniły się przepisy i teraz dopuszczają członkostwo w LGD gmin miejskich do 20 tys. mieszkańców. Dzięki temu w Cieszyńskiej Krainie znalazły się również gminy Ustron, Wisła, Istebna i Szczyrk. Dotychczasowi członkowie nie muszą się obawiać, że będzie mniej pieniędzy do podziału, bo są one przyznawane na podstawie liczby mieszkańców zamieszkałych na terenie

LGD. Cieszyńska Kraina obejmowała swym działaniem 100 tys. mieszkańców, a teraz będzie to ok. 150 tys. Zaczął się też nowy okres rozliczeniowy na lata 2014-2020 i obowiązywać będą nowe przepisy. Aktualnie mamy dopiero ustawę zasadniczą określającą ogólne zasady budowania Lokalnej Strategii Rozwoju dla obszaru LGD. Teraz czekamy na nowe rozporządzenia wykonawcze myśląc, że otrzymamy je w drugim lub początku trzeciego kwartału br.

Kto może korzystać z unijnych pieniędzy poprzez LGD?

Powiedziałbym, że wszyscy: osoby fizyczne, firmy, organizacje pozarządowe i samorządy. Do tej pory były cztery działy pozyskiwania pieniędzy. Pierwszy to małe projekty i tu mieliśmy największą liczbę zarówno złożonych, jak i zrealizowanych wniosków. Drugi – różnicowanie działalności pozarolniczej, skierowany do rolników, którzy mają małe gospodarstwa i chcieliby wzbogacić swoją ofertę, a tym samym mieć dodatkowe źródło dochodu. Trzeci to odnowa i rozwój wsi – fundusze dla gmin, wykorzystywane na nieduże inwestycje poprawiające miejscową infrastrukturę, kulturę, renowację zabytków i inne. Czwarty to tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw, czyli pieniądze dla osób fizycznych chcących tworzyć małe firmy. Hasłem przewodnim LGD jest rozwój lokalny kierowany przez społeczność, czyli wspólnym mianownikiem dla wszystkich tych projektów jest rozwój regionu, na którym działa grupa. Dlatego bardzo ważną sprawą jest, aby w pisanie Lokalnej Strategii Rozwoju włączyła się jak największa liczba przedstawicieli trzech sektorów: społecznego, gospodarczego i samorządowego.

Co w najbliższym czasie?

Rozpoczęto już pracę nad nową strategią LGD na lata 2014-2020. Na stronie internetowej zamieszczona jest ankieta, w której każdy mieszkaniec gmin – członków może zaproponować działania, jakie jego zdaniem powinny być realizowane. Ankieta jest całkowicie anonimowa. Innym środkiem do zebrania danych o potrzebach regionu są konsultacje, które będą się odbywały w poszczególnych gminach. Zachęcam mieszkańców Ustronia do włączenia się do tych prac. Ustron jako uzdrowisko i miasto nastawione na turystykę ma specyficzne potrzeby, więc głos powinni zabrać m.in. właściciele hoteli, obiektów turystycznych.

Czy Ustron skorzysta na członkostwie w Cieszyńskiej Krainie.

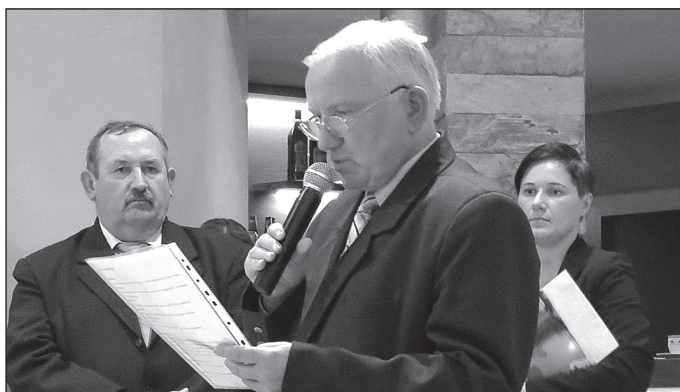
W związku z obecną działalnością w Polskim Klubie Ekologicznym bywam w gminach powiatu i mogę stwierdzić, że samorząd Ustronia jest bardzo dobrze przygotowany do korzystania ze środków europejskich. Ma nie tylko pomysły, ale też uregulowane kwestie formalne i gotowe projekty.

Czy napisanie wniosku nie jest zbyt trudne dla przeciętnego mieszkańca Cieszyńskiej Krainy?

O tym, że wnioski, które do nas spływają, są dobrze przygotowane niech świadczy fakt, że wykorzystaliśmy ponad 98 procent środków, które zostały nam przekazane z transzy 2007-2013, a to oznacza, że do wnioskodawców trafiło prawie 11 milionów złotych. W Biurze Cieszyńskiej Krainy można uzyskać informacje i skonsultować się w sprawach wniosków. Pierwsze konkursy mogą być ogłoszone na przełomie roku 2015/2016. Równocześnie chciałbym Państwa, potencjalnych wnioskodawców poinformować, że o wszystkich działaniach LGD, m.in. terminach ogłaszanych konkursów można przeczytać na stronie www.cieszynskakraina.pl.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



W. Chmielewski podczas finału konkursu „Ciasteczko Cieszyńskiej Krainy”. Z lewej: prezes LGD Jerzy Szalbot, z prawej dyrektor biura LGD Dominika Tyrna. Fot. M. Niemiec



Rejonowa Rada Honorowych Dawców Krwi PCK w Cieszynie zorganizowała 31 marca akcję krwiodawstwa dla maturzystów. Z 252 osób, które się zgłosiły, krew mogło oddać 162 (pozostali nie spełniali wymogów zdrowotnych). Pozyskano 73 litry krwi.

* * *

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Cieszyńskiego wyróżniono najlepszego dzielnicowego powiatu cieszyńskiego za 2014 rok. Na-

grode otrzymał starszy aspirant Krzysztof Krzempek z Cieszyna. Na sesji pożegnano komendanta powiatowego policji insp. Krzysztofa Chrobaka, który z początkiem kwietnia przeszedł na emeryturę. Szefował od lutego 2013 roku.

* * *

W sali OSP w Ochabach odbył się finał powiatowy Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Rywalizowali najlepsi z eliminacji gminnych w grupie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Pierwsze miejsce zajęli: Oliwia

Szweblik (Strumień), Waldemar Szarzec (Wisła) i Sebastian Polok (Ustron). Wystąpią w finale wojewódzkim w Siewierzu.

* * *

W Lesznej Górnej najstarszym zabytkiem jest płyta nagrobna z 1678 roku na przykościelnym cmentarzu. Warta uwagi jest też późnobarokowa figura św. Jana Nepomucena stojąca przed kościołem po drugiej stronie drogi.

* * *

Pod posadzką kościoła Jezusowego przed laty grzebano szczególnie zasłużonych parafian. Komory grobowe zasypało następnie gruzem. Miejscom

spoczynku mniej zasłużonych był przykościelny cmentarz. Dziś jest tam park.

* * *

Po raz piętnasty uczniowie cieszyńskich szkół sprzątały wiosną rezerwy. Mimo brzydkiej pogody zebrano kilkanaście worków z butelkami, „petami”, kartonami i innymi śmieciami.

* * *

Zakończyły się rozgrywki Cieszyńskiej Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Tytuł mistrza w sezonie 2014/2015 zdobyła drużyna Sferis Skoczów, wyprzedzając obrońcę tytułu CdF Traktat Cieszyn.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

ZEBRANIE OSIEDLA PONIWIEC

9 kwietnia o godz. 17.00 w Parku Poniewiec Centrum Szkoleniowo-Rekreacyjne (były OWK Eltrans) przy ul. Lipowej 20 w Ustroniu odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustron Poniewiec, na którym przeprowadzony zostanie wybór przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustron Poniewiec.

Warunkiem ważności wyborów jest obecność co najmniej 3% mieszkańców Osiedla posiadających prawo wybierania.

Osiedle Ustron Poniewiec obejmuje ulice: Akacyjowa, Bukowa, Brzozowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów od nr 7 po stronie lewej i od nr 18 po stronie prawej, Grabowa, Głogowa, Jesionowa, Kasztanowa, Kalinowa, Klonowa, Katowicka II nr 78, Limbowa, Lipowa od nr 11 po stronie lewej i od nr 12 po stronie prawej, Słowików, Topolowa, Wiązowa.

* * *

WERNISAŻ WYSTAWY GRAFIKI „TACY JAK MY”

Muzeum Ustronskie zaprasza na sobotę, 11 kwietnia o godz. 17.00 na wernisaż wystawy grafiki „Tacy jak my” znanej słynnej artystki dr Magdaleny Pastuszek, która postanowiła wystawić swoje prace w Ustroniu ze względu na związki rodzinne z naszym miastem. Główne obszary jej działalności i doświadczeń dydaktyczno-artystycznych to: projektowanie graficzne, grafika wydawnicza, ilustracja, grafika cyfrowa - interdyscyplinarna. Obecnie jest wykładowcą na Wydziale Sztuki Nowych Mediów Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie.

* * *

BAŚNIOWA DALEKA PODRÓŻ DO INDII

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zaprasza serdecznie na bogato ilustrowany wykład Joanny Firli nt. „Zabytki i ogrody Indii”. Spotkanie odbędzie się 18 kwietnia w sobotę o godz. 15.00.

* * *

POWITANIE Z CZECHAMI

10 i 11 kwietnia w Czechach zostanie rozegrany Rajd Valašská. Dla wielu kierowców będzie to okazja do rozjeżdżenia się przed pierwszą rundą Rajdowych Mistrzostw Czech. Na liście zgłoszeń znaleźli się również Jarek i Marcin Szejowie, dla których będzie to drugi tegoroczny występ w nowym aucie.

* * *

BEZPŁATNE KONSULTACJE DLA MIESZKAŃCÓW MIASTA

Urząd Miasta Ustron oraz Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” zapraszają na bezpłatne konsultacje do Punktu Pomocy, w ramach którego udzielane będą porady prawne z zakresu prawa rodzinnego oraz konsultacje u terapeuty uzależnień (dorośli i dzieci). Zapisy pod numerem (33) 854 33 99 lub 500 231 259

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Emilia Klóska	lat 74	ul. Wesola
Paweł Gluza	lat 73	ul. Akacyjowa

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83,
604 55 83 21

30 III 2015 r.

Kontrola osób handlujących na targowisku.

30 III 2015 r.

Kontrola gospodarki odpadami na prywatnych posesjach przy ul. Katowickiej. Jedną osobę ukarano mandatem w wys. 100 zł za nieposiadanie rachunków za wywóz odpadów płynnych.

30 III 2015 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta. Informacje o uszkodzeniach przekazano do Urzędu Miasta.

30 III 2015 r.

Rozmawiano z przedstawicielem przedsiębiorstwa Seung Sang Ing, mieszczącego się na terenie dawnej Kuźni, ponieważ silny wiatr rozrucił na ul. Sportowej i Kuźnicznej materiały składowane przy firmie. Nakazano ich uprzątnięcie.

1 IV 2015 r.

Ciąg dalszy kontroli porządkowych posesji przy ul. Katowickiej.

1 IV 2015 r.

Razem z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa UM sprawdzano warunki, w jakich żyje pies na jednej z posesji w Lipowcu. Była to odpowiedź na zgłoszenie mieszkanki. Na

miejscu okazało się, że pies ma zapewnione dobre warunki.

2 IV 2015 r.

Osobie odpowiedzialnej nakazano posprzątanie targowiska i okolic po silnych wiatrach, które rozruciły śmieci.

2 IV 2015 r.

Zgłoszenie o bezpańskim psie, który biegał na osiedlu Cieszyńskim. Strażnicy udali się na miejsce, ale nie udało im się złapać czworonoga. Później zgłoszeń już nie było. Często zdarza się, że psy biegające bez opieki nie są bezpańskie, a jedynie uciekają z posesji.

3 IV 2015 r.

Otrzymało zgłoszenie o kablu łączącym wzdłuż stawu kajakowego przy ul. 3 Maja. Na miejscu okazało się, że to kabel podtrzymujący przewód telekomunikacyjny. Został on zwinięty i zabezpieczony na posesji, na której doszło do uszkodzenia. Poinformowano firmę telekomunikacyjną.

4 IV 2015 r.

Interweniowano w firmie odpowiedzialnej za odśnieżanie po zgłoszeniach o bardzo trudnych warunkach na ul. Równica. Nakazano odśnieżenie i posypanie jezdni, która była bardzo oblodzona.

5-6 IV 2015 r.

Podczas świąt strażnicy miejscy pełnili dyżury. Było spokojnie, jedynie w poniedziałek trzeba było znowu wzywać firmę do posypania ul. Równica. (mn)

ZEBRANIE OSIEDLA USTRON GÓRNY

Zebranie ogólne mieszkańców Osiedla Ustron Górny odbędzie się 16 kwietnia o godz. 17.00 w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1, ul. Partyzantów 2.

SPROSTOWANIE

Przepraszam rozmówczynię p. Renatę (artykuł „Nie reagujesz – akceptujesz” w GU 12/2015) za użycie w tekście słów: „Nie wierzę już w ten kraj, nie wierzę w Polskę”. Artykuł zamieszczony nie był autoryzowany.

Monika Niemiec



Na święta zawitała do nas zima.

Fot. W. Suchta

REKLAMA

BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,

tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl

Wczasy i Wycieczki

Kolonie i Obozy

Bilety



www.mea-travel.pl



Zespół „Purple Sky” zajął drugie miejsce.

Fot. W. Suchta

RÓŻNORODNOŚĆ STYLÓW

27 i 31 marca w sali widowiskowej MDK „Prażakówka” swoje talenty prezentowali młodzi ustronscy artyści podczas zorganizowanego już po raz 12. Miejskiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów. Zdolnych wokalistów, instrumentalistów i tancerzy mamy tak wielu, że przegląd musiał trwać dwa dni. Pierwszego dnia grand prix wygrał sobie na gitarze Radosław Stojda. Przyznano też następujące nagrody:

– w kategorii zespołów wokально-instrumentalnych: 2. miejsce „Purple Sky”

(MDK „Prażakówka”), 2. miejsce – „Gama 2” (Gimnazjum nr 2), 3. miejsce – „Wiolinki” (Szkoła Podstawowa nr 6), wyróżnienie – „Jedyneczki” (SP-1);

– w kategorii soliści i duety szkoły podstawowe: 1. Łukasz Gruszka (SP-2), 2. Kinga Mizera (SP-3), 3. Karolina Gomola (SP-3), 3. Milena Szypuła (SP-6), wyróżnienia: Malwina Smyk (SP-2), Paulina Sablik (SP-2), Julia Bałdys (SP-1);

– w kategorii soliści i duety szkoły gimnazjalne: 1. Estera Ciemała (G-2), 2. Kamila Kiecoń (G-2), 3. Patryk Demkowski (Gim-

nazjum w Wiśle), wyróżnienia: duet Estera Tomaszko (SP-2) i Wiktoria Tajner (G-2), duet Kamila Kiecoń i Patryk Demkowski.

Występujących oceniało jury w składzie: Arkadiusz Wiech – muzyk, gitarzysta, wokalista zespołu „Turnioki”, Maria Matula – piosenkarka, absolwentka Instytutu Jazzu w Nysie, Kacper Matula – aktor scen warszawskich, wokalista, instrumentalista, Jan Zachar – piosenkarz i instrumentalista, członek zespołu Ustronsky, kilkakrotny uczestnik i laureat „Szansy na Sukces”, Barbara Nawrotek-Żmijewska – dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu. Specjalna nagrodę ufundował Arkadiusz Wiech, a otrzymali ją, oprócz zdobywczy grand prix, Estera Ciemała i Patryk Demkowski. Będą mogli nagrać piosenkę w profesjonalnym studio.

Drugiego dnia do boju przystąpili tancerze – wystąpiło 7 zespołów i 2 duety, a oceniało je jury w składzie: Maria Czyż – choreograf, instruktorka tańca ludowego, solistka i tancerka zespołu regionalnego „Wiśła”, Aleksandra Klimek – instruktorka zumbi, Szymon Pilch – tancerz, animator, aktor, konferansjer oraz dyrektor Barbara Nawrotek-Żmijewska.

1. miejsce przyznano zespołowi „Echo”, 2. zespołom „Absurd” i „Kolor”, 3. zespołowi break dance „Bibojsi”, 3. zespołowi mażoretkowemu „Gracja”, 3. zespołowi akrobatycznemu „Arabeska”, 3. zespołowi tanecznemu „Impuls”, wyróżniono: duet „So cool” oraz duet „Arleta i Hania”. Wszystkie zespoły pracują w ramach MDK „Prażakówka”.

Do Powiatowego Przeglądu Zespołów Artystycznych w Cieszynie, który odbędzie się 13 i 14 kwietnia składają się: zespoły wokально-instrumentalne: „Gama 2”, „Bemolki”, „Purple Sky”, zespoły taneczne: „Kolor”, „Bibojsi”, „Echo”, „Gracja”, „Absurd”.

1 maja na scenie Rynku podczas Ustronskiej Majówki wystąpią: Kinga Mizera, Łukasz Gruszka, Radosław Stojda (instrumentalista), Milena Szypuła, duet Estera Tomaszko i Wiktoria Tajner, duet Kamila Kiecoń i Patryk Demkowski, zespół „Purple Sky”. Podczas koncertu Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom, który odbędzie się 6 czerwca w ustronskim amfiteatrze wystąpią: „Jedyneczki”, „Echo”, „Gracja”, „Kolor”, „Arabeska”, Kinga Mizera, Łukasz Gruszka, Radosław Stojda, Milena Szypuła. Do Koncertu Młodych Talentów w ramach Ustronskiej Jesieni Muzycznej zaproszeni zostali: „Purple Sky”, Estera Tomaszko i Wiktoria Tajner, Kamila Kiecoń i Patryk Demkowski, Łukasz Gruszka, Kinga Mizera, Estera Ciemała.

Zdaniem jurorów poziom ustronskiego przeglądu był wysoki, podziwiano różnorodność stylów, technik, wykonawców. Gratulowano instruktorom i opiekunom dobrego przygotowania wychowanków. Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali dyplomy, statuetki, długopisy, opaski odbłaskowe i smycze, zostali poczęstowani wafelkami. Soliści otrzymali również czekolady i parasolki, a zespoły muzyczne i taneczne ptasie mleczka i galaretki. (mn)



Dziękujemy czytelnikom, przedstawicielom instytucji i przedsiębiorcom, którzy złożyli nam świąteczne życzenia. Między innymi odwiedziła nas delegacja z Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ustroniu. Od pedagog Sylwii Trybulskiej oraz uczniów III klasy gimnazjum: Dominika Czernika i Nikodema Targosza oprócz życzeń otrzymaliśmy wielkanocną babkę.

Fot. M. Niemiec



Świąteczna okazja do spotkania z władzami i duchowieństwem.

Fot. W. Suchta

MAŁYMI KROCZKAMI DO PRZODU

- Pod nieobecność naszego duchowego opiekuna ks. Leopolda Zielaski, który jest po operacji, w imieniu zarządu mam zaszczyt przywitać zacnych gości i wszystkich zaproszonych na ten dzień – mówi Franciszek Korcz przed śniadaniem wielkanocnym w Fundacji św. Antoniego. W szczególności witał proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej ks. radcę Piotra Wowrego, proboszcza parafii rzymskokatolickiej Chrystusa Króla Wszechświata ks. dziekana Tadeusza Serwotkę, burmistrza Ireneusza Szarę, dyrektorkę Miejskiego Domu Spokojnej Starości Iłonę Niedobę i gospodarza Tadeusza Browińskiego, osamotnionego sponsora Henryka Kanię, bo jak stwierdził, reszta darczyńców Fundacji nie pojawiła się mimo zaproszenia.

- Danę jest nam przeżywać Wielki Tydzień. Radujemy się, że w tym gronie możemy się spotkać i przeżyć ważne wydarzenia, zbawcze dla nas – mówi rozpoczynając modlitwę ks. T. Serwotka. - Radujemy się i przygotowujemy do uroczystości zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. To

największy cud i łaska dla nas wszystkich. - W tym czasie odbywamy podróż duchową – mówił ks. P. Wowry. - Chcemy przeżywać to, co działo się na krzyżu Golgoty, ale chcemy też przyjmować do serc swoich radosną nowinę o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, dzięki któremu mamy żywot wieczny.

Następnie zmówiono Modlitwę Pańską, po czym spożyto śniadanie.

- Na śniadaniu było 45 naszych podopiecznych. Paczek świątecznych o wartości 100 zł każda rozdaliśmy 75 – mówi T. Browiński. - Teraz przed nami przygotowania do kolonii letnich dla 30 dzieci. Trzeba zebrać niezbędne środki. Cały czas utrzymujemy kuchnię, a z obiadów korzysta codziennie 80 osób. Nasi podopieczni sprzątają miasto od cmentarza komunalnego po Wisłę i os. Cieszyńskie. Budynek Fundacji też utrzymują w należytym stanie. Staramy się w ten sposób pomagać w wychodzeniu ze stagnacji. Ostatnio jeden z naszych podopiecznych podjął pracę. Małymi kroczkami wszystko idzie do przodu. **Wojśław Suchta**

Zdaniem Burmistrza

O sporcie dzieci i młodzieży mówi burmistrz Ireneusz Szarę.

* * *

Od lat w Ustroniu staramy się inwestować w zajęcia sportowe z dziećmi i młodzieżą. Dotyczy to szeregu dyscyplin jak np. narciarstwo, lekka atletyka, tenis stołowy, ale także gry zespołowe. Mamy w naszym mieście treningi i zajęcia dla chcących uprawiać siatkówkę, piłkę nożną, a ostatnio piłkę ręczną, co jest powrotem do tradycji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku.

Te działania przynoszą wymierne efekty. Nasi zawodnicy i zespoły w różnych dyscyplinach skutecznie przebijają się do czołówki wojewódzkiej, a nawet krajowej. Wyniki te zasługują na szacunek z uwagi na niewielkie naturalne zaplecze miasta wielkości Ustronia. Praca trenerów jest o wiele bardziej skomplikowana i trudna. Tu nie da się dowolnie prowadzić selekcji, wybierać z szerokiego grona dzieci, ale z tych, które uczęszczają do naszych szkół, a jest ich relatywnie mniej niż w dużych aglomeracjach. Kluby w dużych miastach działają na nieco innych zasadach przy doborze zawodników do konkretnych dyscyplin sportowych.

Mimo to, dzięki zaangażowaniu zawodników, kadry trenerskiej i opiekunów wyniki ustronjskich młodych sportowców z roku na rok są lepsze, a frekwencja na treningach coraz większa. Cieszy to, bowiem młodzież jest najwdzięczniejszą, ale też najtrudniejszą grupą zawodniczą. Tu trzeba podkreślić, że co pewien okres czasu, zazwyczaj co dwa lata, dzieci i młodzież uprawiający sport zmieniają kategorię wiekową, w których startują. Czyli potrzebna jest ciągłość, a to oznacza, że co roku pracę trzeba zaczynać od początku.

Wracając do dyscyplin drużynowych możemy się pochwalić wynikami naszych najmłodszych futbolistów, ale także mamy osiągnięcia w siatkówce, ostatnio natomiast największe sukcesy odnosi drużyna piłki ręcznej MKS Ustroń. Po zdobyciu tytułu mistrzów Śląska stanęli do rozgrywek 1/8 finału mistrzostw Polski w kategorii juniorów młodszych. Te rozgrywki nie skończyły się awansem, ale już fakt znalezienia się wśród 32 najlepszych drużyn w kraju świadczy o tym, że wykonano tytaniczną pracę. Mam nadzieję, że zostanie to wykorzystane do kontynuacji sukcesów, by w następnych latach ubiegać się o zaszczytne tytuły i coraz wyższe pozycje w rozgrywkach.

Sport oprócz wyników, daje wiele różnych korzyści. Jest podstawą rozwoju fizycznego, psychicznego, kształtuje charakter młodego człowieka, pozwala realizować się młodzieży w ulubionej dyscyplinie, a że pochłania to sporo czasu, odciąga od niepożądanych, a dostępnych różnego rodzaju pokus oferowanych przez współczesny świat.

Notował: (ws)



Od piątku do niedzieli na terenie powiatu cieszyńskiego zdarzyło się 10 kolizji drogowych, zatrzymano trzech kierowców, którzy prowadzili samochody pod wpływem alkoholu i dwóch, którzy siedli za kierownicą mimo zakazu prowadzenia pojazdów. 4 kwietnia o godz. 9 doszło do kolizji w Ustroniu. Ulicą Grażyńskiego w stronę mostu zjeżdżał w golfem 19-letni mieszkaniec Skarżyska Kamiennej. Warunki na drodze były bardzo trudne, a młody człowiek jechał za szybko. Uderzył w toyotę verso, którą kierował 54-letni mieszkaniec Ustronia. Jak poinformował nas Benedykt Polak z Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie, nikomu nic się nie stało, ale z powodu uszkodzeń pojazdów zatrzymane zostały dowody rejestracyjne. (mn)

Fot. W. Herda

JEDNOLITY TEKST STATUTU

26 marca odbyła się 5. sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Artur Kluz.

SPRAWOZDANIA

Radnym przedstawiono sprawozdania:
- z realizacji zadań w zakresie wspierania rodziny w 2014 r.,
- z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2015 r.,
- z działalności Straży Miejskiej w 2015 r.

Sekretarz miasta Ireneusz Staniek poinformował radnych, że w ramach ogłoszonych konsultacji w sprawie zmiany statutu miasta nie wniesiono żadnych uwag.

INSTYTUCJE KULTURY

Radni otrzymali sprawozdania finansowe instytucji kultury. Radny Andrzej Szeja miał wątpliwości, co do niektórych zapisów w tych sprawozdaniach, np., co to jest zysk ujemny. Przecież to strata. Nie wszystkie zawilości księgowe byli w stanie wyjaśnić będący na sesji dyrektorzy instytucji kultury. Czynili to skarbnik miasta Aleksandra Łuckoś, a także radny Grzegorz Krupa, przewodniczący Komisji Budżetu. Stwierdzono, że w przyszłych latach, przed zatwierdzaniem sprawozdań finansowych w posiedzeniach komisji RM będą uczestniczyć głównie księgowi instytucji kultury.

Podstawowe dane ze sprawozdań:

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”

Instytucja prowadzi dom kultury oraz amfiteatr. Poza imprezami w domu kultury działają koła zainteresowań, warsztaty.

Przychody w 2014 r. wyniosły 1.176.283 zł, w tym dotacja miasta 720.000 zł. Ze sprzedaży biletów na imprezy uzyskano 73.287 zł, najem i dzierżawa przyniosły 65.961 zł, sponsoring i reklama 42.704 zł, pozostałe to np. sprzedaż biletów na aerobik, prowizja ze sprzedaży biletów na imprezy obce, opłaty za koła zainteresowań i warsztaty.

Koszty „Prażakówki” to 1.198.906 zł,

Strata w 2014 r. w wysokości 22.623 zł pokryta została dochodami z lat ubiegłych.

Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarońskiego

Działalność polega na udostępnianiu zbiorów muzealnych, organizowaniu wystaw, prelekcji, imprez kulturalnych.

Przychody w 2014 r. wyniosły 481.880 zł, w tym dotacja miasta to 426.000 zł, przychody własne, czyli środki uzyskane ze sprzedaży biletów, wydawnictw, darowizny i wynajmu pomieszczeń, to 55.880 zł.

Koszty wyniosły 480.868 zł.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły

Oprócz wypożyczania książek i prowadzenia czytelnicy z prasą i internetem, organizowane są spotkania z pisarzami, imprezy popularyzujące wiedzę, kulturę i czytelnictwo.

Na przychody w wysokości 576.668 złłożyły się: dotacja z budżetu miasta - 555.338 zł, dotacja z Biblioteki Narodowej 10.600 zł, przychody własne - 10.730 zł.

Koszty wyniosły 553.780 zł.

Wszystkie sprawozdania radni przyjęli jednogłośnie.

MIEDZY SAMORZĄDAMI

Radni podjęli uchwałę o pomocy finansowej dla powiatu cieszyńskiego w wysokości 600.000 zł. Pieniądze przeznaczone zostaną na drugi etap budowy chodnika na ul. Cieszyńskiej.

Również powiatowi przekazano pomoc w wysokości 5.000 zł na organizację „Wakacyjnego Tygodnia Zdrowia”. W tym roku impreza odbędzie się od 6 do 10 lipca.

13.525 zł postanowiono przeznaczyć Powiatowemu Ośrodkowi Wsparcia dla Osób Dotkniętych Przemocą w Rodzinie. Natomiast miasto Bielsko-Biała otrzyma 16.119 zł na prowadzenie Ośrodka Przeciwdziałania Problemowi Alkoholowemu, jak wyjaśniono „w zakresie przyjmowania osób w stanie nietrzeźwości z terenu miasta Ustronia”. Mówiąc wprost, chodzi o izbę wytrzeźwień.

REGULAMIN BOISKA

W uzasadnieniu do uchwały czytamy m.in.: *W związku z przejęciem boiska KS Kuźnia przez miasto i zmianą planów zagospodarowania terenu postanowiono udostępnić część terenu do dalszego użytkowania jako boisko ogólnodostępne. W takim przypadku zachodzi konieczność określenia zasad i trybu korzystania z gminnego obiektu użyteczności publicznej.*

Natomiast regulamin określa, że boisko czynne będzie w godz. 8-20, korzystanie jest bezpłatne, a pierwszeństwo mają grupy zorganizowane pod opieką uprawnionego trenera KS Kuźnia. Zabrania się m.in. wprowadzania rowerów, motorowerów i innych pojazdów mechanicznych, niszczenia płyty, wchodzenia na urządzenia i płoty, palenia, spożywania alkoholu i środków odurzających, wnoszenia opakowań szklanych i metalowych, wprowadzania zwierząt, korzystania poza godzinami otwarcia.

ZMIANA STATUTU

Pisaliśmy już wprowadzeniu przez przewodniczącego Rady Miasta organizacji pracy polegającej na komunikowaniu się drogą elektroniczną. Radni zostali wyposażeni w tablety. W związku z tym zmieniono Statut Miasta Ustronia. Obecnie ustępy 5 i 6 paragrafu 13 brzmią następująco:

5. O terminie, miejscu i porządku obrad sesji Przewodniczący zawiadamia radnych co najmniej 7 dni wcześniej. Zawiadomienia o sesji, projekty uchwał wraz z niezbędnymi materiałami oraz inne materiały związane z wykonywaniem mandatu radnego przekazywane są radnym drogą elektroniczną z wykorzystaniem internetu. Uznaje się, że materiały przesłane drogą elektroniczną są dostarczone z dniem, w którym wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, że radny mógł zapoznać się z ich treścią.

6. Środki techniczne, za pomocą których następuje dostarczanie informacji, o których mowa w ust. 5 ustala Przewodniczący w porozumieniu z Biurem Rady. W przypadku niemożności dostarczenia informacji, o których mowa w ust. 5 drogą elektroniczną, w szczególności w przypadku wystąpienia problemów technicznych związanych z wykorzystaniem internetu, informacje te będą odbierane przez radnych w Biurze Rady w formie papierowej.

Uchwalono także jednolity tekst Statutu Osiedla Hermanice.

INNE UCHWAŁY

Radni podjęli uchwały dotyczące m.in.:

- zmian w budżecie miasta,
- utworzenia obwodów do głosowania w Miejskim Domu Spokojnej Starości, Przedsiębiorstwie Uzdrawiskowym „Ustroń”, Śląskim Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności oraz w Śląskim Centrum Rehabilitacji i Prewencji,
- utworzenia służebności na gruncie gminnym,
- określenia inkasentów,
- skargi na kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, przy czym uznano za zasadną część dotyczącą sposobu przyjęcia odwołania od decyzji administracyjnej, natomiast w pozostałej części skargę uznano za bezzasadną.

(ws)



Pozimowe sprzątanie dróg przed nastaniem wielkanocnej zimy.

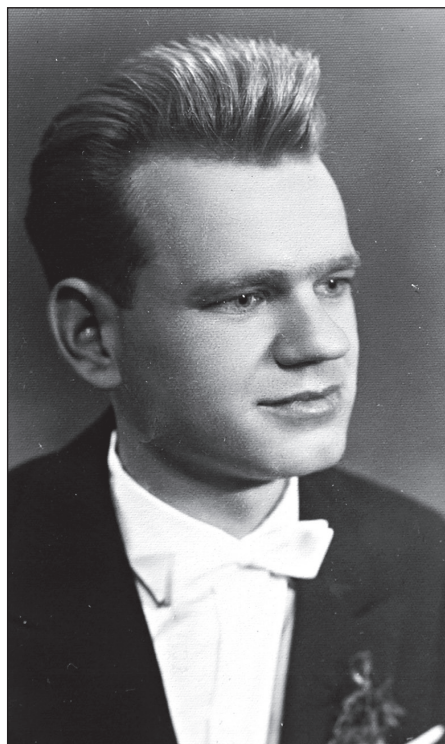
Fot. W. Suchta

MŁODOŚĆ Z PROFESOREM MARIANEM ŻYROMSKIM

Zbliża się druga rocznica śmierci zacnego człowieka, zasłużonego dla tworzenia kultury dla społeczeństwa Ustronia jak i naszego powiatu cieszyńskiego. Dowiedziałem się że mój serdeczny przyjaciel Leopold Stana mieszkający obecnie w Brennej, miał w młodości możliwość uczestniczenia w zajęciach prowadzonych przez młodego wówczas nauczyciela Mariana. Poprosiłem więc przyjaciela o chwilę refleksji z tego okresu. Oto jego słowa:

– Profesora Mariana Żyromskiego poznałem pod koniec lat 50-tych ubiegłego stulecia. Tak, miałem szczęście! Mieszkaliśmy pod jednym dachem w internacie Technikum Mechanicznego w Ustroniu.

Ja 14 letni chłopak, urodzony w domu gdzie mówiło się wyłącznie gwarą. On charyzmatyczny polonista, rozmiłowany w polskiej literaturze. Był urodziwym,



pełnym kultury człowiekiem. Słowo urodziwym, jest tutaj kluczowe, ponieważ mam przed sobą dwie fotografie. Jedna z okresu młodości, druga zrobiona

u schyłku jego życia. Jakże to życie jest okrutne...

Profesor był wybitnym znawcą literatury polskiej. Nigdy potem nie spotkałem równie wybitnego znawcy polskiej literatury. Jako grupa recytatorów występowaliśmy w domach kultury, byliśmy zapraszani do szkół. Zdarzyło się, że uczestniczyłem w ogólnopolskim konkursie w Szczecinie, poświęconym pamięci Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Ten okres bardzo pozytywnie zaważył na moim życiu. To wtedy profesor przekazał nam wiedzę składającą się na kulturę mowy polskiej. Wyrażenie kultura mowy polskiej brzmi dla mnie jak sakrum. Mowa każdego narodu to rzecz najcenniejsza. Dzięki mowie rozwinęła się ludzka cywilizacja. Właśnie kultury mowy polskiej uczył profesor Żyromski biedne, zaniedbane, powojenne pokolenie młodzieży i za to jestem mu wdzięczny, mając świadomość, że przekazał mi coś najcenniejszego. To dzięki niemu łatwiej mi było iść przez życie, pełniej wyrażać siebie, jak również poprzez słowo oddziaływać na bliższe i dalsze otoczenie.

Miałem wielkie szczęście gościć prof. Żyromskiego w moim domu na krótko przed jego śmiercią. Do końca moich dni profesor ma szczególne miejsce w moim sercu. **Leopolda Stanę wysłuchał**
Albin Klimczak

EMERYCI KRYTYCZNIE O PRZYCHODNI

Członkowie Polskiego Związku Emerytów i Rencistów Koło nr 2 w Ustroniu spotykają się w środy w Prażakówce. Spotkania te pozwalają zrzeszonym emerytom na wymianę wiadomości, poglądów i przekazywanie wielu istotnych informacji, nowinek interesujących to środowisko. Ponadto pozwalają planować ciekawe działania, bo jako emeryci chcemy brać udział w życiu naszego miasta.

4 lutego przyjął nasze zaproszenie Włodzimierz Chmielewski, który zajmuje się propagowaniem ekologii. Pan Chmielewski jest prezesem Polskiego Klubu Ekologicznego Koło w Skoczowie i bardzo ciekawie opowiedział nam, jak można zaoszczędzić na poborze wody i prądu, stosując nowoczesne technologie. Uczestnicy spotkania uzyskali odpowiedź na wiele zadanych pytań, otrzymali foldery. Spotkanie przebiegało w miłej i serdecznej atmosferze.

4 marca mieliśmy okazję złożyć najserdeczniejsze życzenia naszym paniom z okazji ich święta, bo sympatii i życzeń nigdy za wiele. Z kolei 18 marca na nasze zaproszenie odpowiedział Artur Kluz przewodniczący Rady Miasta Ustronia. Pan Kluz jest nowo wybranym przewodniczącym Rady po zwycięstwie jego ugrupowania w ostatnich wyborach samorządowych. Przewodniczący przedstawił nam plany na bieżący rok oraz odpowiedział na pytania dotyczące najważniejszych zadań inwestycyjnych,

a także zadań związanych z usługami oraz ochroną zdrowia.

W pogłębionej dyskusji szczególnie na temat ochrony zdrowia, nasi członkowie przedstawili panu przewodniczącemu swoje uwagi na temat działania przychodni zdrowia przy ul. Mickiewicza. Wyrazili oni swoje krytyczne uwagi, że przychodnia nie świadczy wielu usług bardzo pożądanых np.: neurologia i innych, a które są realizowane w przychodniach w Wiśle, Skoczowie, Cieszynie. W tej sprawie zamierzamy formalnie wystosować odpowiednie pismo do naszego burmistrza i radnych.

Na ostatnim spotkaniu, które odbyło się 18 marca, został zaproponowany naszym członkom projekt – plan spotkań na II kwartał, a także propozycje zorganizowania wycieczek.

Szanowni Państwo, jak widzicie nasze życie emeryckie nie musi być szare, można też będąc emerytem realizować się z pożytkiem nie tylko dla siebie, ale i dla społeczności, w której żyjemy.

Jest nas coraz więcej, z czego możemy być zadowoleni, ale jest nam już coraz trudniej pomieścić się w lokalu, w którym się spotykamy. Jak już wiemy, nasz burmistrz, a szczególnie pani dyrektor „Prażakówki” myślą o nas i sądzimy, że i ten problem z pożytkiem będzie rozwiązany w niezbyt odległym czasie.

Wiceprezes Zarządu Koła
Andrzej Gajdziński

W marcu w MDK „Prażakówka” odbył się X Międzyszkolny Turniej Szachowy o Indywidualne Mistrzostwo Ustronia Juniorów na rok 2015. Wzięło w nim udział 34 uczniów reprezentujących sześć ustronskich szkół: SP-1, SP-2, SP-5, SP-6, G-1, G-2. Turniej rozegrany został tradycyjnie systemem szwajcarskim – 7 rund po 10 min. na zawodnika.

W klasyfikacji generalnej zwyciężył Wojciech Kondziela z SP-1 i uzyskał tytuł Mistrza Szachowego Juniorów Ustronia 2015. I wicemistrzem został Jan Śliwka z G-2, a II wicemistrzem Bartosz Troszok z SP-2. Kolejne miejsca zajęli: 4. Jakub

O PUCHAR

Dziwisz z SP-1, 5. Kamil Podzorski z SP-1, 6. Kamil Marchewka z G-2, 7. Dawid Lipowczan z SP-2, 8. Mikołaj Gaffke z G-2, 9. Piotr Grabowski z SP-6, 10. Szymon Sikora z SP-6. Startowały 4 dziewczyny, a wśród nich najlepsza była Gabriela Goryczka z G-1, która uplasowała się na 13. miejscu. Zdobywcy I, II i III miejsca uhonorowani zostali pucharami, medalami oraz nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez MDK „Prażakówka”. Zawodnicy od IV do X miejsca otrzymali medale i nagrody rzeczowe, a pozostali uczestnicy wafelki, długopisy, smycze i opaski odbłaskowe. Turniej przebiegał w miłej i sportowej atmosferze, a nad jego sprawnym przebiegiem czuwali sędziowie Michał Reterski i Karol Linert. (mn)



Szkoła Podstawowa nr 2 - odprawa uczniów klas szóstych przed wejściem do sal na sprawdzian szóstoklasistów.

Fot. M. Niemiec

BEZ KALKULATORA, TELEFONU I SŁOWNIKA

W szóstej klasie szkoły podstawowej uczniowie piszą już swój drugi egzamin. Tak zwany test kompetencji zdawali w trzeciej klasie, jednak można powiedzieć, że dopiero przy tym drugim teście od osiągniętego wyniku coś w życiu młodych ludzi zależy. W Ustroniu na etapie wyboru gimnazjum jeszcze nie zaczyna się wyścig szczurów, ale w większych miastach, uczniowie już muszą rywalizować o miejsca w najlepszych placówkach. O tym, czy dostaną się do prestiżowego gimnazjum, oprócz ocen na świadectwie, decyduje wynik sprawdzianu szóstoklasisty, jest on podawany w punktach i w procentach (maksymalnie można uzyskać 40 punktów). Sprawdzian jest powszechny i obowiązkowy, co oznacza, że muszą do niego przystąpić wszyscy uczniowie i jest to jeden z warunków ukończenia szkoły. Trzeba do sprawdzianu przystąpić, ale nie można go nie zdać.

W Ustroniu w 5 szkołach podstawowych sprawdzian pisało 155 uczniów. Tak jak w całej Polsce 12- i 13-latkowie powinni byli się wylegitymować, żeby utrwałać nawyk posiadania dowodu tożsamości

przy ważnych egzaminach. Zdający zajęli wyznaczone im miejsca, a na stolikach mogły się znajdować tylko przybory niezbędne na sprawdzianie – długopisy lub pióra z czarnym tuszem, ołówki, gumka, przybory geometryczne, paczka fabrycznie zamkniętych chusteczek higienicznych. Przybory nie mogły zawierać nadruków w postaci wzorów, tabliczki mnożenia itp. Na sprawdzianie nie wolno było korzystać z kalkulatora, słownika i urządzeń telekomunikacyjnych.

Przedstawiciele uczniów towarzyszyli dyrektorom przy otwieraniu zestawów egzaminacyjnych, a sprawdzian zaczął się od ich rozdania punktualnie o godz. 9.00

Pierwsza część obejmująca wiadomości z języka polskiego i matematyki trwała 80 minut. Co istotne, podstawę dla wielu zadań z języka polskiego i matematyki stanowiły teksty lub informacje z zakresu historii lub przyrody. Po napisaniu pierwszej części uczniowie mieli przerwę, a szkoły zapewniły posiłek w formie kanapek i herbaty. Druga część sprawdzająca znajomość języka obcego nowożytnego zaczynała się o godz. 11.45 i trwała 45 minut.

– Banał – mówili niektórzy uczniowie po napisaniu sprawdzianu.

– Nie było trudno, ale nie wiem, czy nie zrobiłam jakichś błędów. Najbardziej boję się ortografii – stwierdziła Gosia.

– Pisaliliśmy już dwa sprawdziany próbne, nauczyciele nam wszystko szczegółowo tłumaczyli, chyba nie będzie źle. Dla mnie najtrudniejsze było wypracowanie, bo nie zawsze się pamięta, co to ogłoszenie, zaproszenie, list, opis czy opowiadanie – tłumaczy Paweł.

Nawet najwięksi twardziele trochę się denerwowali, ale chyba najbardziej rodzice.

– Dla mnie to przesada, żeby robić takie egzaminy w podstawówce – mówi mama Karoliny. – Bardzo się denerwowałam, bo nawet jeśli dziecko ma dobre oceny, to może się zestresować i coś pomylić. Potem będzie się martwić wynikiem.

Jeśli chodzi o efekty, to oficjalnie poznamy dopiero w dniu zakończenia roku szkolnego, kiedy każdy uczeń otrzyma zaświadczenie o szczegółowych wynikach sprawdzianu, które są ostateczne i nie mogą być podważone na drodze sądowej.

Monika Niemiec



W. Błachuta.

Fot. W. Suchta

WIERNY MODELARSTWU

Wierny swojemu hobby pozostaje Wilhelm Błachut z Ustronia. Zajmuje się konstruowaniem latających modeli samolotów. Ostatnia jego konstrukcja to „il-2”.

- Robię różne modele, począwszy od spitfire'ów, a na ilach kończąc - mówi W. Błachut. - Niestety jest kłopot z silnikami. A taki silniczek ma 1,5 KM. Nad modelem trzeba posiedzieć dwa-trzy miesiące. Zawody odbywają się na lotniskach. Teraz z Ustronia jeździ także Herma. Kiedyś mieliśmy klub, ale już został zlikwidowany. W zawodach ostan raz uczestniczyłem dość dawno, ale chcę znowu powrócić, choć pieniędzy z tego nie ma. (ws)

ZNANI MAŁO LUBIANI

Na Ustrońskie Spotkania Teatralne, które odbywały się od 17 do 19 marca sprzedano 38 karnetów, czyli wejściówek na wszystkie trzy spektakle. Oprócz tego, na pierwsze przedstawienie mieszkańcy Ustronia i innych miejscowości powiatu cieszyńskiego kupili 89 biletów na drugie – 93 bilety, a na trzecie – 253. Dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” Barbara Nawrotek-Żmijewska chciała pokazać sztuki ambitne i aktorów wybitnych. Nie do końca spodobało się to publiczności.

Dawno nie było tak znanych nazwisk na Ustrońskich Spotkaniach Teatralnych. O występie gwiazdy największego formatu – Andrzeja Seweryna – pisaliśmy w poprzednim numerze GU, ale równie wybitny aktor rozpoczął USTA. Osoby, które Jana Nowickiego znają jako przyjaciela Piotra Skrzyneckiego, bywalca krakowskich salonów, kobieciarza, odtwórcy ról niejednoznacznych, kontrowersyjnych, musiały być zaskoczone tematyką spektaklu. „Co może jeden człowiek” to hołd dla Jana Pawła II, przygotowany i wyreżyserowany przez samego Nowickiego. Aktor przypomniał najważniejsze wydarzenia z życia Karola Wojtyły – śmierć matki, powołanie kapłańskie, wybór na papieża. Szczególnie dramatycznie przedstawiony został moment zamachu na życie Jana Pawła II i jego odwieziny w więzieniu u tureckiego zamachowca. Tak duży ładunek emocjonalny zapewniła poezja Ojca Świętego, ks. Jana Twardowskiego, Czesława Miłosza, Bolesława Leśmiana, Jacka Kaczmarskiego oraz samego Jana Nowickiego i jego znakomita interpretacja. Frapujące brzmiała muzyka i śpiew w wykonaniu krakowskiego zespołu jazzowego „De Profundis” w składzie: Cezary Chmiel, Marek Stryszowski i Tomasz Kudyk. Jak zawsze i wszędzie wzruszyła „Barka”, a zaskoczyły „Mury” z rapującym Janem Nowickim. Poruszenie wywołały też wypowiedzi Nowickiego na temat kościoła w oparciu o myśl Jana Pawła II, ale wyjątkowo zgodne z tym, co mówi obecny papież Franciszek. Trudno o przedstawienie bardziej a propos w przeddzień 10. rocznicy śmierci Jana Pawła II, ustroniacy byli jednak innego zdania i sala widowiskowa nie wypełniła się nawet w połowie.

Po spektaklu Nowicki złożył autograf na symbolu Ustrońskich Spotkań Teatralnych i rozmawiał z widzami. Andrzej Piechocki zapytał go, czy zna wiersze zaolziańskiego poety – Władysława Młynka, ojca Haliny Młynkowej, byłej żony Łukasza Nowickiego. Jan Nowicki wyraził się z uznaniem o utworze „Pogrzeb gorola”.

Podczas tegorocznych UST publiczność zagłosowała za teatrem lekkim i zabawnym, koniecznym w doborowej obsadzie. Na przedstawienie „Randka w ciemno na dwie pary”, które pokazano na zakończenie



Jan Nowicki przedstawił życie i poezję Jana Pawła II.

Fot. M. Niemiec

spotkań, sprzedano niemal komplet biletów. Sztuka kanadyjskiego dramaturga Norma Fostera to zgrabnie wymyślona komedia romantyczna. Dzięki znakomitemu tłumaczeniu Mirosława Połatyńskiego, który jest jednocześnie reżyserem, uśmiech niemal nie schodził z twarzy widzów. Duża w tym zasługa aktorów – Małgorzaty Potockiej, Olgi Borys, Jacka Kawalca i Macieja Robakiewicza.

Spektakl cieszy się dużą popularnością w całym kraju, a ciekawostką jest to, że zmieniają się wykonawcy ról i do końca nie wiedzieliśmy, kto wystąpi na deskach domu kultury. Oprócz tych aktorów, których widzieliśmy w Ustroniu, w „Randce” grają np. Ewa Kuklińska, Michał Milowicz, Dariusz Kordek, Michał Milowicz, Tomasz Stockin-

ger, Piotr Szwed, a nawet Krzysztof Ibisz. Zestaw zaserwowany w „Prażakówce” był znakomity: Potocka – rasowa, Borys – brawurowa, Kawalec – ujmujący, a Maciej Robakiewicz – irytujący. Aktorzy opowiedzieli historię o kobietach z przeszłością i mężczyznach po przejściach, którzy szukają pokrewnej duszy. Z pewnymi oporami umawiają się na randkę w ciemno i w tym momencie sprawdza się maksyma – jeśli chcesz rozmieszyć Pana Boga, opowiedz mu o swoich planach. Jednej parze wszystko idzie nie tak, drugiej – zaskakująco na tak. Mężczyźni zaczynają myśleć, kobiety schodzą na ziemię, jest szansa na happy end. Nawet jeśli nie do końca, to zawsze można się czegoś nauczyć o sobie w konfrontacji z drugim człowiekiem. **Monika Niemiec**



Zabawna randka w ciemno z niespodziankami.

Fot. M. Niemiec



T. Dytko w ustronjskiej bibliotece.

30 LAT

- Bardzo cieszy nas, że pan Tadeusz wraca do Ustronia. Jest tu bardzo często, organizuje festiwal, cały czas czuje się związany z Ustroniem, jest wśród nas – mówił dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Krzysztof Krysta na wstępie spotkania z Tadeuszem Dytką, ustroniakiem z pochodzenia obecnie zamieszkałym w Krakowie pisarzem, dziennikarzem, wydawcą, organizatorem wspomnianego Military Festiwalu w ustronjskim amfiteatrze.

W swym dorobku ma setki artykułów, głównie w prasie wojskowej i kilkanaście książek. O ostatniej pt. „Generałowie” niedawno pisaliśmy w GU. Spotkanie odbyło się 30 marca pod tytułem: „Z aparatem i kamerą na misjach bojowych ONZ i NATO. 30 lat pracy pisarskiej”.

Na spotkaniu w bibliotece T. Dytko serdecznie witał przybyłych, w tym burmistrza Ireneusza Szarca, swych ustronjskich znajomych z lat dziecinnych i młodości. Zresztą podczas całego wieczoru, gdy mowa była o sprawach ustronjskich, mówił np. „Świetnie to pamięta obecny tu Andrzej Kłós”, a Andrzej siedzący w pierwszym rzędzie wyrażał swą aprobatę. Oczywiście było też o promocji Ustronia:

- W zeszłym roku na Military Festiwalu był gość szczególnie z Florydy. Mówił mi: „Takie to kochane miasteczko ten Ustron. Będę je w Stanach reklamował, żeby Amerykanie tu przyjeżdżali” - wspominał T. Dytko, który książki pisze od trzydziestu lat, w prasie debiutował w 1982 r. w krakowskim Przekroju. Pierwsza książka to barwna biografia ustroniaka Jana Cholewy, bohaterskiego pilota RAF. Był to tzw. „Tygrys”, czyli książka wydana w popularnej, wówczas zwanej kieszonkową, wersji. O swym debiucie pisarskim T. Dytko mówił:

- Wysokie nakłady, świetne honoraria, nawet takie, że w Peweksie można było kupić dobry telewizor. Było to około

dwudziestu średnich krajowych pensji. Książka o Janku Cholewie powstała w 1985 r. w wersji na 500 stron. Poszedłem do wydawnictwa, tam mi mówią na odczesnego, żebym poszedł do szefa. Przeczytałem jego tabliczkę na drzwiach, a gdy wszedłem, to on z kolei mówi, że się takimi sprawami nie zajmuje i skierował mnie do redakcji „Tygrysa”. Poszedłem tam, po trzynastej, więc redaktor mnie przyjmujący był już po paru kieliszkach. Pyta, kto mnie przysłał, a ja podałem nazwisko tego, którego tabliczkę przeczytałem na drzwiach w poprzednim wydawnictwie. Za dwa tygodnie decyzja, że przyjmują do druku, ale musiałem zmniejszyć objętość. Książka się ukazała. Po czasie znajomy mówi, że dobrym zwyczajem jest pojechać do wydającego redaktora z koniakiem. Pojechałem. Był bardzo zadowolony, mówimy o kolejnych planach wydawniczych, w końcu on pyta, co tam z moim wujem. Po prostu przy pierwszej wizycie był po paru kieliszkach i wydawało mu się, że mówiłem o swoim wujku. Później szlaki dla publikacji książki o Janie Cholewie, już pod tytułem „Mały Janek z RAF”, przecierała znana pisarka Maria Wardas, wówczas mieszkająca w Wiśle. Znała Jana Cholewę, stwierdziła, że świetna postać i książka została przyjęta do Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, która zresztą upadła, ale honorarium dostałem, bo umowa była wiążąca.

Później zrodził się pomysł na książkę sensacyjną pt. „Manipulacja”. Była to historia młodego porucznika uwikłanego w stan wojenny, a próbującego walczyć z systemem. Na promocji „Manipulacji” był nasz mistrz olimpijski Robert Korzeniowski.

- Znałem go jako dziennikarz, a prowadzący promocję w teatrze Bagatela Jan Poprawa w pewnym momencie pyta o następną książkę. Spojrzałem na salę i mówię: „Może o naszym mistrzu Robertcie Korzeniowskim”. Potem rozmowa w kularach, a on mówi: „Skoro poważnie mówisz, to zapraszam jutro o szóstej”. Tak powstał wywiad rzeka „Trójkoronowany”.

Druga książka będąca wywiadem rzeką powstała o znanym polskim generale Mieczysławie Bieńku.

- Znana postać w Wojsku Polskim i na świecie. W jego imieninach uczestniczy kwiat polskich elit kościelnych, wojskowych, parlamentarnych.

T. Dytko był też korespondentem polskich misji wojskowych na Wzgórzach Golan, w Kosowie, Afganistanie. By jednak tam pojechać należało uzyskać certyfikat Ministerstwa Obrony Narodowej, co wspominał:

- Byliśmy na kursie w Kielcach w Centrum Misji Zagranicznych. Było trochę teorii, a wykłady prowadzili dziennikarze, którzy byli na misjach. Opowiadali jak się zachowywać, a ostatniego dnia załadowali nas do hummerów i pojechaliśmy w teren. „Grom” odgrywał terrorystów. W pewnym momencie kierowca i dowódca wozu pozorują, że nie żyją. A terroryści wyciągają dziennikarzy z TVN, Polsatu, TVP, gazet. Od razu na glebę, a była deszczowa pogoda, więc w błoto. Zamiast

kajdanek zakładali linkę karbowaną. Gdy ktoś chciał jakiś ruch wykonać, linka jeszcze bardziej się zaciskała. Widziałem co się dzieje i ukryłem się tam, gdzie leżały nasze plecaki. Liczą. Miało być dwudziestu dziennikarzy, jest dziewiętnastu. Oczywiście mnie znaleźli, a ja tylko poprosiłem, by uchronili komórkę, aparat, po czym też wyładowałem w błocie. Na głowie oczywiście płócienny worek. I zaczęli nas wozić. Potem napisałem artykuł o tym, jak się traci poczucie miejsca i czasu. Nie wiedziałem, ile nas przetrzymywali. Później okazało się, że tylko półtorej godziny, ale wydawało się wiele dłużej. Przewozili nas, przekładali jak kłody drewna, były też przesłuchania. Gość z Polsatu zaczął podskakiwać, to dostał kolbą. Przy przesłuchaniu zanurzali głowę w wodzie. Mogli to wszystko robić, bo podpisywaliśmy umowę, że nie rościmy żadnych pretensji do organizatorów, nawet gdy coś się zdarzy. Oczywiście na zakończenie odbito nas z rąk terrorystów i to było zakończenie ćwiczeń. Myślałem wtedy: „Po co ja się tu pchałem? Na własne życzenie”. A wracając już z Kielc do Krakowa, po drodze wstąpiłem na kawę i w zgrabiących rękach nie mogłem utrzymać filiżanki. Barman mówi, żebym taki pijany nie wsiadał do samochodu. Dojechałem do Krakowa i dalej dygotałem z zimna.

Pisarz mówił też o pracy w miesięczniku „Nasz Refleks”. Zresztą był pomysłodawcą tego pisma Krakowskiego Okręgu Wojskowego, uważanego przez medioznawców wojskowych, za pismo bardzo odważne.

- Nie byliśmy wtedy „pro”, ale raczej neutralni. Dowódca okręgu gen. Brych pozwalał na takie materiały. Niestety pismo zostało zlikwidowane wraz z Krakowskim Okręgiem Wojskowym. Wówczas byłem na Ukrainie, w Kosowie, Bośni, a każdy wyjazd ma swoją historię. W 1995 r. na Wzgórze Golan przyjechał rzecznik praw obywatelskich prof. Zieliński, a przy okazji robił sobie kampanię w wyborach prezydenckich. Widziałem jak spotkał dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu w Tel-Awiewie. Nasz Zieliński w rzeczach cywilnych, a tamten w mundurze. Zieliński zaskoczony pyta: „Co ty tu robisz w mundurze?”, a tamten odpowiada: „U nas wszyscy do 65 roku życia służą w wojsku. Tak spędzam każde wakacje”.

Były też pytania z sali, np. o sytuację na Ukrainie, na co T. Dytko odpowiadał:

- Jest tylu fachowców, a ja nie mam wszystkich informacji. O Ukrainie mogą mówić dziennikarze, inne osoby, które tam przebywają. Czy możemy np. wypowiedzieć się o tym konflikcie na podstawie programu Russia Today? Rosjanie mówią o faszystach, a mieszkańcy Polski wschodniej wspominają to, co robiła UPA. Ostatni raz na Krymie byłem w 2002 r. na „Partnerstwie dla pokoju”, gdy armia ukraińska się rozwijała, a wtedy chcieli być w NATO i UE.

Pytany o swoje dokonania, T. Dytko zdecydowanie odpowiedział:

- Uważam, że książka o Janie Cholewie jest moją najlepszą!

Tekst i zdjęcie: **Wojśław Suchta**

Roztomili ludeczkwowie!

Tóż jakóż się też po Świąntach Wielkanocnych macie? Cosi żeście się spoczyli, gor panoczkowie, bo paniczki jisto nie bardzo. Nó, bo trzeja było najpiyrw wypucować chałupę przed świąntami, potym napiyc i nawarzić na świąnta, a jak przidóm goście, to trzeja całe świąnta kole nich skokać i rychtować jedzynie, coby goście się mieli czym czynstować. Spoczónć se mogóm dziepro po świąntach, chociaż też nie bardzo, bo abo muszóm jić do roboty tam, kaj robióm, abo zaczynać się bydzie robota w polu abo w zogródce.

Latoś je doś wczas Wielkanoc, ale kwiotki bydóm już po zogródkach kwitły. Kiery ni mo zogródki, tóż se aspoń jakisi kwiotki w skrzince na balkonie posadził. Jakisi kwiotki też na kierchów trzeja byłoby zaniys, jak tam się mo kogo pochowanego.

Za tydziń w pióntek bydzie miano Rudolfa i Roberta, tóż pięknie winszujym wszystkim panoczkóm i chłopcóm, kierzi majóm tak na miano. Teraz jakosi już nie dowajóm chłopcóm Ruda na miano, pryndzjy by naszł Roberta, gor miyndzy mlodymi chłopcami. Jo znała sztyróch Rudów. Moda na miana się zmynio. Teraz dowajóm dzieckóm taki miano, o kierych downij żodyn nie słyszol, gor na dziedzinie, a nikiere miana się zapómino. Chocioż trzeja powiedzieć, że nikiere miana się wracajóm, a nikiere sóm dycki na czasie, dejmy na to Jónek, Jura abo Hanka. Kiesi było zakozane dować dzieckóm miana zagraniczne, ale teraz już na gminie nie robióm z tym żodnej łostudy, coby jyny miano nie było jaki szpatne abo śmieszne, bo potym bydóm takigo chłopca abo dziełuche jinsze dziecka przezywać.

Skokani na nartach się już skóńczyło, teraz zaś bydymy kibi-cować tym, co kopióm balón. Chłapcy też już gonióm i kopióm balon, nie mówiy o tych, co grajóm w drużynach, ale tacy klucy, co do szkoły chodzóm. Jak jyny je kapke ciepło, to ich dóna nie ludzierzy. Do wieczora gónióm, że dowolać się jich nie jidzie, a potym dziepro nieskoro się chytajóm zadanie do szkoły i łuczynio. Nic dziwnego, że potym to rozmajicie wyglóndo

i nikiedy dziecka prziniesóm złóm note abo łuwage w dziynnniczku, że dziecko nie zrobiło zadanie abo nie nałuczyło się wszyckigo, co było zadane. Kiesi za mojih czasów tatulek scióngol posek i dziecko dostało wypłatę na zadek. A dzisio? - sami wyicie jak je. Pamiyntóm, my mieli w klasie takigo chłopca, co dycki się pytol, co je zadane. On raczyj wiedziol, ale chciol mieć sto procynt pewności, że o to się rozchodzi. A my, dziecka, na błozna mu powiedzieli roz tak, jako naprowde było zadane i tyn borok był taki akuratny, że się tego wszyckigo łuczył. Nó, to był móndry chłopiec i nieskorzjy aji poszł študyrować, a teraz je kansi na jakimś stanowisku dyrektorskim na kopalni, chyba że już się poszł na pyndzjy.

Ja, ja, rozmajite błozna się w szkole wyprawiało, ale potym aspoń je na starsze roki co spóminąć.

Chcymy wóm jeszcze o jednym takim szykowym Rudku napisać. On się we Wielkóm Sobote pominól. Bywól z niego wielkucny społecznik. Kany robowól, to widziol dobro nas wszyckich, aji też i na łosiedlu kaj miyszkoł.

Nigdy nie było mu cijnżko, cosi pogłówkować, obmyślić i pójs kansi załatwić, coby dło ludzi było kapke lepij.

Łostatni roki na stadyjónie do cedzitka kómentowól grani we fusbale - jak Szaranowicz abo jakisi Babiorz. Było też przy tym doś srandy, bo umiól mówić do błozna. Ja, ja bydzie jim go tam mocka brakowało. To ni ma tak, jak by się jakimusikej móndrokowi zdawało, że to ni ma nic takigo, mówiy na żywo. Lepij je redachtorowi gazety, bo jak chce cosi szrajbnóć, to se nad tym pomyśli. A tu trzeja było nałokrónгло hónym gadać i cosi aji fulać do śmijchu. Kibicóm, jak i wszyckim, bydzie nóm po nim straszecznie dłuugo miersko i co bydzie meczysko, to go bydymy dycki się przypóminąć.

Hanka i jeszcze Gdosi

BIBLIOTEKA POLECA:

Bill Bowder – „Czerwony alert”

Oparty na faktach thriller polityczny o perypetiach amerykańskiego finansisty w Rosji, o skrytobójczej śmierci współpracującego z nim młodego prawnika oraz jego niebezpiecznej misji, której celem jest demaskowanie korupcji wśród najwyższych urzędników państwowych. Prawdziwa historia o wielkich pieniądzach, zbrodni i samotnej walce o sprawiedliwość.

Zoe Valdes – „Kobieta, która płacze”

Mieszkająca w Paryżu kubańska pisarka przygotowuje powieść o Dorze Maar, jednej z najbardziej utalentowanych artystek doby surrealizmu do chwili, gdy w jej życiu pojawił się Pablo Ruiz Picasso. Była kochanką, mężą, a w końcu ofiarą genialnego malarza. Inspiracją dla pisarki stał się kilkudniowa podróż Dory do Wenecji.

REKLAMA

NOWOŚCI *Biura Podróży* **Kropka**

WESOŁYCH ŚWIAT WIELKANOCNYCH

LATO CZEKA!!!

WEEKEND MAJOWY I CZERWCOWY - ATRAKCYJNE WYJAZDY I CENY!

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) pięciopalułchowa, 4) droga leśna, 6) ptasi wesolek, 8) zacięte walki, 9) kawa zbożowa, 10) bilet na kilka imprez, 11) opłata pocztowa, 12) ptak co nie fruwa, 13) grecka kraina, 14) w poduszce, 15) bursa szkolna, 16) sąsiadka Europy, 17) za krosnami, 18) wierzbą płaczącą, 19) w kalendarzu, 20) wytworna kobieta.

PIONOWO: 1) napisał je prof. Jan Szczeptański, 2) pod batutą dyrygenta, 3) błyskotliwość, 4) lekarka z wiertłem, 5) droga kupiecka, 6) książeczka z pieśniami religijnymi, 7) tyran – despota, 11) dopływ Dunajca, 13) waleczny Winnetou, 14) wynalazł maszynę parową.

Rozwiązanie (hasło) otrzymamy po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 11 kwietnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 12

NOWA RADA MIASTA

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Józefa Heczko** z Ustronia, ul. Reja 7. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6		7
			15 8							1		
			8				7					
9					10			10				11
				11								
				9								
12		6	14					13				
						14						
15										16		
				4								
						17						
								12				
18				19						20		
	2											



NAJTRUDNIEJSZA SKAKANKA

W sali Szkoły Podstawowej nr 2 rozegrano turniej gier i zabaw dla uczniów klas II i III. Startowały dzieci z ustróńskich szkół podstawowych. Każda drużyna skła-

dała się z czterech dziewczynek i czterech chłopców.

- Praktycznie wszyscy uczniowie się przygotowywali, a potem wybierano najlepszych



do drużyny – mówi nauczycielka SP-2 Joanna Mańczyk. - Turniej to pięć zabaw w tym rzutowe, biegowe, szybkościowe, siłowe i ogólnospornościowe. Na zawodach dzieci są bardzo podekscytowane, ale już żmudne przygotowania są mniej pociągające. Wolą grać w koszykówkę, siatkówkę, biegać. Jednak na zawodach determinuje je smak zwycięstwa i walczyć ze wszystkich sił. Mogę zdradzić, że największą trudność sprawiała skakanka.

W zmaganiach w najlepsze okazały się drużyny z SP-2, na drugim miejscu SP-1, na trzecim SP-5. Zwycięzcy startowali w składzie: klasy II: Oliwia Cieślars, Milena Kurzok, Weronika Pokorny, Anna Porębska, Przemysław Gawlas, Jakub Goryczka, Michał Konderla, Samuel Zięba, Piotr Kras, Jakub Póstułka, klasy III: Justyna Grzesiok, Malwina Smyk, Oliwia Tomaszko, Paulina Troszok, Krzysztof Biedrawa, Kacper Konieczko, Maksymilian Mierwa, Michał Raszka, Mateusz Procter, Kacper Zahraj.

Dzieci przygotowały nauczycielki: z SP-1: Daria Cieślawska, Aleksandra Cymerlik, Urszula Tomczyk, Wioletta Rakowska, z SP-2: Joanna Mańczyk, z SP-5: Anna Tarasz i Magdalena Kubala.

Tekst i zdjęcia: **Wojśław Suchta**



A. Buchta z Kalet przywózł okazały puchar.

Fot. W. Suchta

W KALETACH

Sekcja tenisa stołowego TRS „Siła” Ustron, uczestniczyła 28 marca w międzynarodowym turnieju miast partnerskich w Kaletach. Wystartowały dwie drużyny z Kalet oraz drużyny z Vitkova w Czechach i Ustronia. Był to turniej drużynowy i grano systemem każdy z każdym. Ustroniacy zajęli drugie miejsce.

– Poziom dość wysoki. Drużyna z Kalet, która wygrała, uczestniczy w rozgrywkach klubowych w lidze okręgowej i walczy o awans do III ligi – mówi kapitan TRS „Siła” Andrzej Buchta. – Z powodu nieobecności Kazika Heczki byliśmy trochę osłabieni, ale głównie chodziło o to, że mogliśmy pograć traktując to jako zabawę. Ale też nie chwaląc się, udało mi się nie przegrać żadnej partii.

Turniej zakończył się wspólną kolacją z udziałem burmistrza Kalet. (ws)



NAJSZYBSZY WŚRÓD DEBIUTANTÓW

Kajetan Kajetanowicz jadący Fordem Fiesta R5 zajął drugie miejsce w Rajdzie Irlandii, trzeciej rundzie samochodowych mistrzostw Europy. Jak twierdzą komentatorzy, Irlandczyk Craig Breen (Peugeot 208 T16) był nie do pokonania. Zresztą po tym zwycięstwie prowadzi w całym cyklu. W klasyfikacji generalnej ustniak jest drugi. Jak sugerują specjaliści, styl w jakim jechał Kajetanowicz może zapowiadać zmianę na pozycji lidera. W zajęciu drugiego miejsca w Rajdzie Irlandii nieznacznie tylko pomógł Polakowi drugi Irlandczyk – Robert Barrable (Ford Fiesta R5), który do tej pory zajmował pierwsze miejsce w klasyfikacji, jednak nie ukończył rajdu. W jego ostatnim dniu – 4 kwietnia – duet Kajetanowicz-Baran wygrał przedostatni oes z czasem o ponad siedem sekund lepszym od Breena, ale ostatecznie stracił do niego 6,4 s. Zdobywca trzeciego miejsca – kolejny Irlandczyk Josh Moffett miał czas gorszy od zwycięzcy o ponad 1,5 min. Załoga LO-

TOS Rally Team zwyciężyła w klasyfikacji drugiego dnia rajdu i była najszybsza wśród debutantów i zawodników spoza Irlandii.

Breen ma nad Polakami trzy punkty przewagi w klasyfikacji generalnej ME, którzy z 75 punktami są wiceliderami tego najstarszego na świecie rajdowego cyklu, i wyprzedzają trzecią w tabeli załogę o 35 punktów.

Zdumiewająca jest skuteczność Kajetanowicza, w tym sezonie FIA ERC Polak aż 93% odcinków specjalnych ukończył na podium.

Można powiedzieć, że Kajetanowicz i Baran w porywającym stylu zadebiutowali w Rajdzie Irlandii. Trasy były niezwykle wymagające, wąskie i bardzo szybkie. 18 odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 215 km Kajetanowicz i Baran pokonali z imponującą skutecznością – aż 16 prób Polacy ukończyli w pierwszej trójce, z czego na 9 odcinkach zajęli drugie miejsce, a 2 oesy wygrali. Dzięki tym fantastycz-

nym rezultatom na poszczególnych próbach Kajetanowicz zdobył aż 95 punktów do klasyfikacji FIA ERC Asphalt Master i jest wiceliderem asfaltowej punktacji mistrzostw.

Niezależnie od warunków, zmieniającej się przyczepności i kapryśnej pogody Kajto z Jarkiem walczyli z konkurentami jak równi z równym i mocno naciskali na irlandzkich faworytów imprezy. Załoga LOTOS Rally Team wywarła ogromne wrażenie swoją jazdą nie tylko na polskich kibicach, którzy licznie oglądali zmagania w Rajdzie Irlandii, lecz także na wielu konkurentach, którzy mimo znajomości tutejszych tras, musieli uznać wyższość Kajetanowicza i Barana. O rozmiarze sukcesu LOTOS Rally Team świadczy fakt, że w Rajdzie Irlandii Polacy pokonali aż 17 załóg w najmocniejszych samochodach klasy S2000 i R5.

Kajetan Kajetanowicz: - Na ostatnim odcinku daliśmy z siebie wszystko. W całym rajdzie cisnąłem bardzo mocno. Dziękuję całemu Lotos Rally Team i wszystkim kibicom, a przede wszystkim Polakom, którzy tak licznie nas tutaj dopingowali. To były bardzo trudne i wyczerpujące zawody, nie tylko dla kierowcy, ale także dla pilota, dlatego bardzo dziękuję Jarkowi, bo dla niego ten rajd był ogromnym wysiłkiem umysłowym i fizycznym. Jesteśmy niesamowicie szczęśliwi. Cieszę się strasznie z tego, że do zawodnika, który doskonale zna te odcinki, straciłem tylko 6 sekund. Mieliśmy sporo frajdy na północnoirlandzkich oesach, więc bardzo chętnie wrócimy tu za rok, jeżeli tylko będziemy mieli taką szansę. Mam nadzieję, że przysporzyliśmy kibicom wiele radości, a sukces LOTOS Rally Team jest dla Was miłym prezentem świątecznym. Cały zespół ciężko na to pracował. Toczyliśmy fantastyczną, twardą walkę z Robertem Barrablem i Craigiem Breenem i dzięki temu emocje sięgały zenitu aż do samej mety. Ten rajd jest bardzo dobry dla naszego doświadczenia. To chyba najlepsze asfaltowe oesy na jakich się ścigałem. Piękna wyspa, piękne trasy. Wyjeżdżamy stąd pełni nadziei i mocno zmotywowani do dalszej walki w Rajdowych Mistrzostwach Europy. Już myślę o kolejnym rajdzie, by znowu walczyć tak mocno, jak tylko potrafię. (mn)





**HURTOWNIA
I SKŁEP
ELEKTRYCZNY**

POL-DOM

POLECA:

**KABLE, PRZEWODY,
OSPRZĘT, ŻARÓWKI,
BATERIE i wiele innych**

NOWOŚĆ

ogrodowe ozdoby drewniane

Ustroń, ul. Sportowa 7
tel. 33 854-41-73
www.pol-dom.net.pl



Wystarczy postawić znak...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustroń.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Usługi pralni chemicznej, pranie dywanów, magiel. Sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Mieszkanie wynajmę lub sprzedam. 502-527-924.

Rozliczamy PIT-y. Przegrywamy kasety VHS na DVD. 507-385-375.

DYŻURY APTEK

9-10.4	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
11-12.4	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
13-14.4	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
15-16.4	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście



... i od razu widać efekty.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustroń.pl

- 9 IV 17.00 Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Poniwiec, Centrum Szkoleniowo Rekreacyjne
- 11 IV 9.00 Wiosenne Targi Staroci, MDK „Prażakówka”
- 11 IV 17.00 Wernisaż wystawy grafiki „Tacy jak my” artystki dr Magdaleny Pastuszek, Muzeum Ustrońskie
- 15 IV 16.30 Koncert Wiosenny Towarzystwa Kształcenia Artystycznego, MDK „Prażakówka”
- 16 IV 12.00 XIII Miejski Konkurs Ortograficzny, MDK „Prażakówka”. Zgłoszenia do 08.04.2015 r.
- 16 IV 17.00 Zebranie Ogólne Mieszkańców Osiedla Ustroń Górny, świetlica SP-1
- 18 IV 15.00 Ilustrowany wykład Joanny Firli nt. „Zabytki i ogrody Indii”, Muzeum Marii Skalickiej

USTROŃSKA dziesięć lat temu

„Dokonano się”, „Szukałem was, teraz przyszlście do mnie”, „Żegnaj Ojczy”, „Król naszych sumień”, „W nas będzie żył wieczność”, „Byłeś, jesteś”, „Niezwykłe misterium cierpienia”, „Płacz po Nim cały świat”, „Byłeś dla nas darem Bożego Miłosierdzia”, „W górę serca, On jest już w raju”, „Jan Paweł Wielki”, „Żegnaj Ojczy”, „Nieśmiertelny” – to tytuły z poniedziałkowych gazet. O śmierci Ojca Świętego dowiedzieliśmy się w sobotę wieczorem. Byliśmy wówczas w swych domach, część modliła się za Jana Pawła II w kościołach. W tej trudnej chwili, chwili jego odejścia, wspominaliśmy te wszystkie lata, w których nam towarzyszył, wspierał nas, wskazywał drogę. Modlitwą, zadumą, łzami żegnano Ojca Świętego w ustrońskich kościołach.

* * *

22 maja 1995 roku Jan Paweł II był w Polsce po raz czwarty. Wizytę nazywa się nieoficjalną, gdyż odbyła się przy okazji kanonizacji św. Jana Sarkandra, która miała miejsce 21 maja w Ołomuńcu w Czechach. (...) Jednak dla ustrońiaków najważniejszym był przełot Ojca Świętego nad Hermanicami. Właśnie Hermanice i zgromadzona na tamtejszej łące rozmodlona młodzież przywitała papieża w kraju. Tonąc w błocie czekała na tę chwilę uczestnicząc w forum ewangelizacyjnym, zorganizowanym przez ojców dominikanów. A w innym błocie i na dokuczliwym chłodzie, już na skoczowskim wzgórzu Kaplicówki, pod metalowym krzyżem przeniesionym tutaj z Katowic Muchowca, po pamiętnym spotkaniu w 1983 roku i przy ołtarzu stylizowanym na góralski szałas, czekał tłum wiernych z całej Polski i z zagranicy. Pielgrzymka roku 1995 miała także wymiar ekumeniczny. W skoczowskim kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej miało miejsce spotkanie Ojca Świętego z wiernymi Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Jak podkreślił sam Papież – nie mogło zabraknąć tego spotkania podczas wizyty na Śląsku Cieszyńskim, gdzie żyje najliczniejsza w Polsce wspólnota ewangelicka.

* * *

31 marca podczas uroczystej sesji Rady Powiatu Cieszyńskiego uhonorowano 10 najlepszych sportowców, których wybrali czytelnicy „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”. Organizatorem, tak jak w latach ubiegłych było Starostwo Powiatowe i redakcja GZC. Do plebiscytu zgłoszono prawie 30 sportowców z terenu naszego powiatu – mistrzów świata i Polski, osoby uprawiające bardzo różne dyscypliny sportowe. Dyplomy i puchary wręczali uhonorowanym sportowcom starosta cieszyński Witold Dzierżawski, wicestarosta Tadeusz Kopeć i przewodniczący Rady Powiatu Ludwik Kuboszek. Wśród wyróżnionych znaleźli się także ustrońiaci, a raczej ustrońianki. Na 9 miejscu z 674 punktami uplasowała się Karolina Czapka, reprezentantka Karolina Autosport Ustroń, która zwyciężyła w klasie narodowej i klasie A-2000 w Wyścigach Samochodowych Mistrzostw Polski. Na 10. miejscu, zdobywając 645 punktów znalazła się Agata Bijok, zawodniczka Kuźni Ustroń, mistrzyni Polski młodzieżek w skoku o tyczce. Najwięcej głosów – 1860 zebrał Adam Małysz.

Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Po świętach

To powtarza się każdego roku. A właściwie kilka razy do roku. Z utęsknieniem czekamy na kolejne święta. Szczególnie na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Dłużą się nam zwykle, powszednie dni i potrzebujemy odmiany. A tę odmianę noszą ze sobą właśnie święta. Są one radosnym przerwaniem wśród szarych, podobnych do siebie roboczych dni. Przynoszą odmianę i ubarwiają nasze życie. Potrzebujemy ich, bo nuży nas codzienność zwykłych dni. Dlatego też tęsknimy za kolejnymi świętami. A gdy nadchodzą, szczególnie te największe, w naszych domach trwają gorączkowe przygotowania. Do nich należą świąteczne porządki. Przed Wielkanocą wiążą się one z porządkowaniem domów i ich otoczenia po zimie. Nie tylko przyroda

przybiera piękną wiosenną szatę, ale także my chcemy sprzątnąć, uporządkować i upiększyć nasze domostwa. Otwieramy szeroko okna, myjemy szyby, zmieniamy wystrój mieszkań i przystrajamy je świątecznymi ozdobami.

Zgodnie z istniejącą tradycją i obyczajami staramy się, aby i tegoroczne święta wypadły jak najlepiej. Szczególnie intensywnie są te świąteczne przygotowania wtedy, gdy spodziewamy się gości. Kiedy choć na parę świątecznych dni wracają do domu rodzinnego dzieci i wnuki. Kiedy znowu możemy spędzić więcej czasu z naszymi najbliższymi. Mamy przy tym nadzieję, że i goście dojadą i pogoda dopisze, a dni świąteczne będą jak za najlepszych czasów; radosne i szczęśliwe...

I święta nadchodzą. I w tym roku też tak się stało. Nastął radosny, świąteczny nastrój. Skończyły się przygotowania i rozpoczęło się świętowanie.

W większym czy mniejszym stopniu spełniły się oczekiwania związane z tymi świętami. Miały być i były to kolorowe, wesołe dni. Był to czas spędzony w miłej, radosnej atmosferze, chociaż pogoda spłatała nam figla i zamiast wiosny mieliśmy zimę. Tak to jednak, niestety, bywa, że nie wszystkie nasze oczekiwania się spełniają. Nie we wszystkich też domach te święta były radosne i szczęśliwe. Nie ma bowiem takich dni, żeby

wszyscy mogli być zadowoleni i szczęśliwi. Wszak i w świąteczne dni zdarzają się choroby i bywa, że kłopoty, niepowodzenia i nieszcześcia psują świąteczną radość. I tak było w niejednej rodzinie i w tym roku. I tam święta nie spełniły związanych z nimi oczekiwań...

Teraz już wiemy jakie były dla nas tegoroczne święta wielkanocne. Ile przyniosły nam radości, której oczekiwaliśmy, a ile smutku, którego nie chcieliśmy przeżywać w świątecznym czasie. Wiemy, bo te święta już przeminęły. I tylko możemy powtórzyć to, co zawsze mówimy po świętach: „Święta, święta i już po świętach!” Tyle było przed nimi czekania, przygotowań, nadziei, a gdy w końcu przyszły, to szybko przeminęły. Zdecydowanie za szybko. A tak jeszcze chciałoby się poświętować. Ale teraz to się nie da. Trzeba wrócić do pracy i swoich powszednich dni i zajęć. Trzeba wrócić do życiowej szarżyny.

Na szczęście w perspektywie mamy kolejne święta. I to różnego rodzaju; kościelne, państwowe, rodzinne i osobiste. To pewnie; przed nami są nie tylko dni powszednie, ale i świąteczne. I kiedy ciążą nam szare, zwykłe dni pocieszamy się myślą, że prędzej czy później, już niedługo znowu przyjdą inne świąteczne dni...

Jerzy Bór

FELIETON

Kłeska

Nie, nie, nie. Nie zrażajcie się samym tytułem felietonu P.T. Czytelnicy, nie będzie to smutny felieton o kłesce, lecz bardzo radosny tekst o kłesce sukcesu. W zeszłym miesiącu zostałem oddelegowany przez stowarzyszenie Czytelnia Katolicka na szkolenie dla przedstawicieli organizacji pozarządowych w naszym mieście. Niemal cała sala sesyjna miejskiego ratusza wypełniona była uczestnikami szkolenia. Nie zabrakło też radnych i pracowników samorządowych. Podczas tego szkolenia, po raz pierwszy w życiu, zapoznałem się z terminem: kłeska sukcesu. Otóż prowadzący szkolenie wytłumaczył nam, że z kłeską sukcesu mamy do czynienia wtedy, gdy organizacja pozarządowa osiągnie niepodziewany sukces, czyli wygra mistrzostwo kraju w jakiejś egzotycznej dyscyplinie sportowej, na przykład w wschodnich sportach walki i zdobędzie prawo do udziału w mistrzostwach świata w tej dyscyplinie. Zawody mają odbyć się na przykład w Japonii. Ani młodzi zawodnicy prywatnie, ani klub ich zrzeszający nie mają pieniędzy, aby na te mistrzostwa wyjechać. Jak nas pouczono, wówczas w przypadku kłeski sukcesu, należy zwrócić się do władz samorządowych o dofinansowanie tej podróży z tzw. małego projektu, który można zgłaszać w dowolnym czasie albo zaciągnąć od lokalnego samorządu pożyczkę. Czy to nie wspaniale? Nagle, niespodziewanie pojawia się kłeska sukcesu, ale jest i roz-

wiązanie związane z tą kłeską problemu.

Życie organizacji pozarządowych pełne jest różnego rodzaju kłesk, ale i równocześnie wielu sukcesów, nie mówiąc już o tym, że może zdarzyć się nam kłeska sukcesu. No to co wtedy: kłeska czy sukces? Oczywiście, że sukces.

Obecny na szkoleniu prezes Koła Emerytów w Ustroniu, były burmistrz miasta Ustron – Kazimierz Hanus, skarżył się, że tak ciężko o pieniądze na działalność emerycką, a oni muszą częściej składki odprowadzać do okręgu i centrali związku emerytów. Pokreślił, że emeryci chcą się spotykać i on to dostrzega. Co robić zapytał? I nagle zwrócił się do mnie, jakby z prośbą o poparcie swych słów mówiąc: „Andrzeju, ty najlepiej wiesz jak jest na emeryturze, jak człowiek czasem jest smutny, czuje się samotny i chce się z innymi spotkać.” Zdrętwiałem na te słowa. Zdołałem tylko wykrzyknąć: „Ale ja mam żonę Łusię!” Ktoś z sali przytomnie tylko dodał... i succzę Łolę. Wszystko się wyjaśniło. Odetchnąłem z ulgą.

Dla organizacji pożytku publicznego w naszym mieście obecny czas to końcowy już okres wyczekiwań na wpłaty 1% podatku dochodowego. Czy już P.T. Czytelnicy zdecydowaliście na jaką organizację przekażecie swoją darowiznę 1% dochodów? Poszukajcie, to znajdziecie listę tych organizacji. Wiele organizacji pożytku publicznego wydało swoje plakaty i rozpowszechnia ulotki. Patrzcie uważnie wokół siebie, a je znajdziecie. Widziałem nawet ogłoszenie organizacji, która pomaga w rozliczeniu PIT właśnie tym ofiarodawcom, co przekażą 1% dochodu na jej rzecz.

Życie społeczne po 25 latach, to jest od odrodzenia się samorządu i wysypu organizacji pozarządowych, czyli od początku III RP, jest bardzo bogate, zwłaszcza tu, na naszym Śląsku Cieszyńskim. Ostatnio

słyszałem opinię osoby z Warszawy, że nasi krajanie, którzy kiedyś wyjechali w świat, czy to w Polskę, jak chcą przekazać swój 1% i szukają organizacji pożytku publicznego w Cieszynie, czy Ustroniu, to za głowę się łapią, taka tu jest ich obfitość - Kogo wybrać? - zastanawiają się długo.

A tu jeszcze czeka nas akcja z budżetami obywatelskimi. Wiele samorządów zdecydowało się już na ogłoszenie konkursów budżetów obywatelskich. To jest jazda! W Bielsku-Białej, dwa lata temu, o 2 miliony złotych jakie miasto przeznaczyło na obywatelski budżet ubiegało się w konkursie ok. 200-tu organizacji pozarządowych. Zwycięzcą miała ta organizacja, która pod swoim projektem nazbiera najwięcej podpisów mieszkańców i ludzi nie będących mieszkańcami, ale pracującymi w mieście. Na nasz wykład w Instytucie Teologicznym przyszła przedstawicielka organizacji charytatywnej, która budowała hospicjum. Brakowało im właśnie 2 miliony złotych potrzebnych do jego uruchomienia. Przyniosła ogromne stosy kilkunastu ankiet konkursowych z wymienionymi projektami za którymi stały organizacje pozarządowe. Trzeba było wybierać 10 z 200, przyznawać punkty od 1-10. Tylko prosiła nas, abyśmy jej organizacji przyznawali najwięcej, czyli 10 punktów. Wyobrażacie sobie P.T. Czytelnicy, jaka to była praca! Na szczęście dla mnie, nie mogłem wybierać, gdyż od prawie 15 lat nie jestem już związany z Bielskiem.

U nas w Ustroniu konkurs ofert organizacji pozarządowych jak zawsze, z tą zmianą, że obowiązują od 15 stycznia.

Tylko, co z projektami na marsze Trzech Króli, tak popularne w naszych miastach? One organizowane są przecież 6 stycznia!

Mimo to, przygotowujemy się do każdej współpracy z samorządem, bo warto!

Andrzej Georg



LIGA ZIMOWA

Zakończyła się druga edycja zimowej ligi. Pierwsza edycja odbywała się dwa lata temu, przed rokiem nie udało się ligi zorganizować, a raczej nie było chętnego do podjęcia się tego zadania. Liga tej zimy trwała 8 tygodni. Każda z drużyn grupy najmłodszej U-8 zagrała po 40 spotkań, U-10 po 24 mecze, natomiast U-12 po 20. Czas trwania spotkań to w U-8 i U-10 po 15 minut, w U-12 po 20 minut. W całym cyklu rozegrano ponad 200 spotkań.

O turnieju trener Mateusz Żebrowski mówi:

- Mamy sporo trenujących dzieci i postanowiliśmy ponownie wyjść z taką inicjatywą. Wszystkie mecze w tegorocznej lidze odbywały się w sali Szkoły Podstawowej nr 1 i stąd podziękowania dla dyrektora Iwony Kulis oraz pracowników szkoły za pomoc w obsłudze. Jesteśmy bardzo zadowoleni, a z tego co wiem, zadowolone są kluby biorące udział. Była to duża dawka emocji, euforii, żywego dopingowania rodziców, bo warto podkreślić, że przychodzili na mecze. Szczególnie w najmłodszych grupach, co jest chyba zrozumiałe. Z doświadczenia wiem, że w tych kategoriach wiekowych drużyny

na powinna rozegrać około 40 spotkań, w tym udział w 4-5 turniejach. Nasze rozgrywki okręgowe gwarantują nam sprawdzenie swych możliwości w dwudziestu spotkaniach rocznie. Dlatego staramy się organizować dodatkowe mecze, czy to w zimowej lidze u siebie, czy wyjeżdżając na turnieje. Szczególnie w kategorii U-12 czterdzieści meczów w roku szkolnym to liczba obowiązująca. W kategoriach U-12 i U-10 Kuźnię reprezentowały po dwie drużyny. W pierwszych grali chłopcy dłużej chodzący na treningi i reprezentujący pewien poziom, co udowodnili na boisku. W kategorii U-8 chłopcy często się zmieniali, zresztą w tej grupie nie patrzyliśmy na wyniki, nie było tabeli. W tej kategorii wiekowej, moim zdaniem, chodzi głównie o dobrą zabawę, zachęcenie do uprawiania sportu poprzez pozytywne emocje. Dlatego wszystkie drużyny zostały nagrodzone medalami i dyplomami za zdobycie pierwszego miejsca. Wszyscy wygrali i to chyba na długo zapamiętają. Naszym zadaniem jest sprawdzanie umiejętności trenowanych dzieci nie tylko na lokalnym podwórku, bo rywalizujemy z nimi na co

dzień. Prawdziwym sprawdzianem jest to, ilu z nich przebrnie do drużyny juniorów, a potem seniorów. Na razie spełniamy cel szkoleniowy na takiej zasadzie, że dajemy możliwość trenowania, obycia z piłką, ogólnego rozwoju, natomiast jako klub chcemy, by jak najwięcej zawodników zasililo drużynę seniorską, a jeżeli by się to nie udało, to przynajmniej każdy z tych chłopaków, gdy już będzie mężczyzną, po pracy będzie miał możliwość ze znajomymi zagrania w piłkę, a tym samym dbania o swoje zdrowie.

W Kuźni U-10 grali: Radek Stojda, Paweł Sudoł, Kuba Dziwisz, Franek Czernin, Kacper Ciemala, Łukasz Macura, Artur Stojda, Nikodem Olszowski (bramkarz), Maks Chłopecki, Łukasz Machnowski, Mikołaj Berezański, Krystian Kozok, Kuba Serwotka, Ignacy Kopera, Kacper Zahraj, Mateusz Procnier.

Skład drużyny Kuźni U-12: Mateusz Filipiak, Nikodem Olszewski, Szymon Greń, Tomasz Rzeźniczak, Mikołaj Cichoń, Jakub Bujok, Łukasz Tarasz, Kacper Nowak, Fabian Saniternik, Dawid Haratyk, Igor Brańczyk, Wiktor Mitev, Oskar Dahtoń, Dominik Śliwka, Dominik Gnaś, Damian Szczypka, Filip Jurczok, Piotr Kuster, Damian Wilczyński, Jakub Gomola, Łukasz Machnowski, Jakub Dziwisz. (ws)

Tabela końcowa w kategorii U-10:

1. APN Kuźnia Ustroń I	61	85:16
2. LKS Spójnia Landek	41	37:34
3. TS Piast Cieszyń	38	45:28
4. BTS Rekord BB	35	39:41
5. Cukrownik Chybie	28	33:62
6. LKS Goleiszów	21	25:43
6. APN Kuźnia Ustroń	21	22:67

Tabela końcowa w kategorii U-12:

1. TS Piast Cieszyń	44	70:23
2. KP Beskid Skoczów	28	42:23
3. APN Kuźnia Ustroń	23	37:26
4. LKS Goleiszów	18	20:40



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojciech Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 7.4.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 13.4.2015 r.